

Warszawa, 18.11.2021

COP26: mięso ważniejsze od naszej planety

Rokrocznie na potrzeby naszych talerzy hodowanych jest kilkadziesiąt miliardów zwierząt. Na COP26 politycy po raz kolejny zignorowali ich wpływ na naszą planetę. Fundacja Compassion in World Farming Polska komentuje: potencjał konferencji klimatycznej został zmarnowany, a cele porozumień zawartych w Glasgow nie zostaną zrealizowane, jeśli nie ograniczymy konsumpcji mięsa i nabiału.

Rezultatem zakończonego w ubiegłym tygodniu COP26 jest porozumienie klimatyczne, w którym prawie 200 państw zobowiązuje się do stopniowego odchodzenia od paliw kopalnych. Fundacja Compassion in World Farming Polska jest głęboko zaniepokojona tym, że w porozumieniu zignorowano kilka kluczowych kwestii związanych z globalnym systemem żywnościowym, bez których niemożliwe będzie osiągnięcie celu 1,5°C, zadeklarowanego po raz kolejny w Glasgow. Należy do nich m.in. potrzeba zmniejszenia rozmiaru sektora hodowlanego, ograniczenie globalnego spożycia mięsa oraz nabiału i przejście na bardziej przyjazne naturze i dobrostanowi zwierząt formy rolnictwa.

O tym, że bez ograniczenia emisji powodowanych przez przemysłową hodowlę zwierząt nie uda się uratować klimatu, Compassion in World Farming Polska informowała już w trakcie COP26 podczas zorganizowanej przez siebie konferencji w Glasgow i publikując raport „Przełamując tabu: dlaczego musimy zmienić sposób żywienia, by sprostać kryzysowi klimatycznemu”. Jasno przedstawiono w nim naukowe argumenty za tym, że bez radykalnego zmniejszenia spożycia mięsa i nabiału nie będziemy w stanie osiągnąć celów klimatycznych określonych w porozumieniu paryskim, a powtórzonych w ubiegłym tygodniu w porozumieniu zawartym w Glasgow.

"Porozumienie COP26 pomija wszystkie istotne kwestie związane z systemem żywnościowym, takie jak zmniejszenie rozmiaru sektora hodowlanego, zmniejszenie globalnego spożycia mięsa i nabiału oraz przejście na bardziej przyjazne przyrodzie i zwierzętom sposoby rolnictwa. Redukcja mięsa i nabiału, a więc zmiany w naszym sposobie odżywiania mogą przyczynić się do osiągnięcia nawet 20% redukcji emisji potrzebnej do osiągnięcia celów porozumienia paryskiego, potwierdzonych w tym roku w Glasgow. Ignorowanie tego faktu to narażanie każdego i każdej z nas na katastrofę, której najgorszych skutków możemy jeszcze uniknąć. Wszyscy sygnatariusze porozumienia COP26 muszą pamiętać, że jedynym sposobem na dotrzymanie deklaracji o wylesianiu i zobowiązania do redukcji metanu jest zaprzestanie używania soi jako paszy i znaczne zmniejszenie skali hodowli zwierząt. Tymczasem w żadnym punkcie porozumień zawartych w Glasgow nie zostały poruszone te konkretne kwestie. To przygnębiające, ale tak naprawdę też absurdalne w kontekście faktu, że jedna trzecia wszystkich emisji gazów cieplarnianych pochodzi z naszego systemu żywnościowego. Mięso trafiło do menu i na talerze liderów obradujących podczas konferencji, ale nie do ich planu na ratowanie naszej planety".

– komentuje przebieg COP26 Małgorzata Szadkowska, prezeska Compassion in World Farming Polska i ekspertka Koalicji Klimatycznej.

W wydanym w trakcie COP26 raporcie, fundacja przypomina:

- Nasz globalny system żywnościowy jest odpowiedzialny za jedną trzecią wszystkich emisji gazów cieplarnianych – a 75% emisji w rolnictwie pochodzi od zwierząt hodowlanych.

- Badania pokazują, że w skali globalnej utrzymanie obecnej produkcji i konsumpcji żywności, bez redukcji mięsa i nabiału, **doprowadzi do 87% wzrostu emisji gazów cieplarnianych związanych z żywnością do 2050 roku.**

Raport „Przełamując tabu: dlaczego musimy zmienić sposób żywienia, by sprostać kryzysowi klimatycznemu” przeczytać można na stronie Compassion Polska – www.ciwf.pl.